

Jarosław Sochacki

(Pomeranian University in Słupsk, Poland)

<https://orcid.org/0000-0003-2421-4495>









e-mail: jaroslaw.sochacki@upsl.edu.pl

Obodryci i Normanie wobec państwa wschodniofrankijskiego po śmierci Ludwika Niemca w IX w.

*Obodrites and Normans Versus the East Frankish State
after the Death of Louis the German in the Ninth Century*

ABSTRACT

Relations between the Obodrites and Normans, and the East Franks in the first decades of the ninth century have been described quite extensively. However, the situation changed with regard to the availability of source material concerning the period that followed. Due to this scarcity, the article is not focused on the nature of the aforementioned relations, but rather investigates the occasions on which they took place. As a result of the research process, contrary to popular belief held in the literature on the subject, it has been concluded that one should reject the assumption that the Obodrites were militarily active in the years 880 and 886. It was only in 889 that a military expedition led by Arnulf of Carinthia against the Obodrites took place and a peace agreement was reached in 895

PUBLICATION INFO				
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060	
THE AUTHOR'S ADDRESS: Jarosław Sochacki, the Institute of History of the Pomeranian University in Słupsk, 22a Arciszewskiego Street, Słupsk 76-200, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History of the Pomeranian University in Słupsk				
SUBMITTED: 2023.01.11	ACCEPTED: 2024.03.16	PUBLISHED ONLINE: 2024.10.22		
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl		
				

on their initiative. The reasons behind the Slavs' inaction are not clear, and the conclusions that emerge from the events described in sources in that respect are divergent. The effective countering of the invasion of 889 by the Obodrites suggests the existence of a strong ducal power at that time, whereas their political inactivity would indicate they had been weakened and lacked genuine unity. In those circumstances, it should come as no surprise that there is an absence of links between the activity pursued by the Obodrites and Norman invasions, especially those under the leadership of Siegfried and Gottfried, as well as between the wars waged by Arnulf of Carinthia against Svatopluk. Therefore, the main aim of this article is to examine – based on sources, such as annals and chronicles – the moments when the Obodrites and Normans were politically active as well as to inquire into the circumstances behind their actions, wherever possible. The article consists of three main parts: in the first part relations between the Obodrites and the East Franks until 873 were briefly characterized; in the next part the Norman invasions of Europe – which might conceivably have had the greatest influence on the attitude of the Obodrites – were presented, whereas the third chapter was devoted to the principal issue mentioned in the title of the article.

Key words: Obodrites, Arnulf of Carinthia, Normans, Siegfried, Gottfried, Svatopluk

STRESZCZENIE

Stosunki obodrycko- i normańsko-wschodniofrankijskie zostały przedstawione w pierwszych dziesięcioleciach IX w. dość obszernie, co jednak uległo zmianie w okresie następnym. Ten mankament spowodował, że w niniejszym artykule nie skoncentrowano się na ich naturze, lecz na prześledzeniu momentów ich występowania. W wyniku badań ustalono, że wbrew powszechnej opinii panującej w literaturze przedmiotu, należy zrezygnować z tezy aktywności wojennej Obodrytów w 880 r., a także w 886 r. Dopiero w 889 r. doszło do zorganizowanej przez Arnulfa Karyńskiego wyprawy przeciw Obodrytom i następnie do zawarcia pokoju z ich inicjatywy w 895 r. Przyczyny bierności Słowian nie są jasne, a wnioski w tym zakresie, wypływające z wydarzeń zaprezentowanych w źródłach, są rozbieżne. Skuteczne przeciwstawienie się inwazji z 889 r. przemawiałoby za istnieniem silnej władzy książęcej, natomiast bierność polityczna Obodrytów w omawianym okresie za ich osłabieniem i brakiem rzeczywistej jedności. W tych okolicznościach nie może budzić zdziwienia fakt braku powiązań między najazdami Normanów, zwłaszcza pod wodzą Zygryda i Gotfryda, i wojen Arnulfa Karyńskiego ze Świętoplekiem morawskim z aktywnością Obodrytów. Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest zatem przebadanie na podstawie źródłowej, głównie rocznikarskiej i kronikarskiej, momentów aktywności politycznej Obodrytów i Normanów oraz wniknięcie w miarę możliwości w okoliczności takiego, a nie innego ich postępowania. Artykuł składa się z trzech zasadniczych części. W pierwszej scharakteryzowano krótko stosunki obodrycko-wschodniofrankijskie do 873 r., w następnej przedstawiono najazdy Normanów na Europę, które ewentualnie mogły mieć największy wpływ na postawę Obodrytów, trzeci natomiast został poświęcony zasadniczemu zagadnieniu zasygnalizowanemu w tytule artykułu.

Słowa kluczowe: Obodryci, Arnulf Karyński, Normani, Zygryd, Gotfryd, Świętoplek

Jednym z ważniejszych problemów w czasie panowania Ludwika, zwanego w historiografii Niemcem, była kwestia jego stosunków z Obodrytami, którą starał się rozwiązać zaraz na początku swego panowania, po podziale monarchii karolińskiej przeprowadzonym w Verdun w 843 r.

W tym celu podjął kampanię wojenną w 844 r., zakończoną śmiercią Gostomysła i podporządkowaniem pozostałych książąt obodryckich jego władzy, którym powierzono równocześnie rządy nad krajem i ludźmi¹. Rozwiązanie to nie okazało się trwałe, ponieważ po wycofaniu się Ludwika Niemca doszło do natychmiastowego złamania wierności przez książąt. Przygotowania do nowej wyprawy zostały przerwane ze względu na pojawienie się w 845 r. w Saksonii posłów słowiańskich z prośbą o pokój, co też spotkało się z pozytywną odpowiedzią². Do następnej wyprawy przeciw Obodrytom i Linianom doszło dopiero w 858 r., o której rezultatach źródła nic jednak nie mówią³. Natomiast następna operacja wojenna z 862 r., pod osobistym dowództwem Ludwika Niemca i jego syna, zakończyła się zmuszeniem księcia obodryckiego Dobomysła do posłuszeństwa oraz wydaniem przez niego zakładników⁴. Także i tym razem nie doszło do ostatecznego rozwiązania kwestii obodryckiej przez wschodniofrankijskiego króla, ponieważ w 867 r. musiał wysłać swego syna Ludwika Młodszego z Sasami i Turyngami przeciw Obodrytom⁵. Wnioskując z milczenia źródeł o rezultacie tej wyprawy, można się domyślać, że nie zakończyła się ona jakimś spektakularnym sukcesem⁶.

¹ O wyprawie tej vide: *Annales Bertiniani*, wyd. G. Waitz, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum* [dalej: ScRG], t. 5, Hannoverae 1883 [dalej: An. Bert.], pod r. 844, s. 31; *Annales Xantenses et Annales Vedastini*, wyd. B. von Simson, ScRG, t. 12, Hannoverae–Lipsiae 1909 [dalej: An. Xant. i An. Vedast.], pod r. 844, s. 13 i n.; *Annales Fuldenses sive Annales regni Francorum Orientalis*, wyd. G.H. Pertz, ScRG, t. 7, Hannoverae 1891 [dalej: An. Fuld.], pod r. 844, s. 35 i *Annales Hildesheimenses*, wyd. G. Waitz, ScRG, t. 8, Hannoverae 1878 [dalej: An. Hild.], pod r. 844, s. 17.

² An. Xant., pod r. 845, s. 14.

³ An. Fuld., pod r. 858, s. 49. Według *Lamberti annales*, wyd. G.H. Pertz, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores (= MGH SS)*, t. 3, Hannoverae 1839, pod r. 858, s. 49, armia dowodzić miał syn Ludwika Niemca, również Ludwik – tak też zawarte w tym tomie *Annales Weissenburgenses*, *Annales Quedlinburgenses* i *An. Hild.*, pod r. 858, s. 48.

⁴ An. Fuld., pod r. 862, s. 56. Inne źródła, mimo stwierdzenia, że Ludwik Niemiec wziął zakładników, mówią jednak wprost o jej niepowodzeniu – vide: An. Bert., pod r. 862, s. 59 i n. oraz An. Xant., pod r. 863, s. 20.

⁵ An. Bert., pod r. 867, s. 87.

⁶ O działaniach Ludwika Niemca przeciw Obodrytom w szerszym kontekście vide: J. Sochacki, *Ludwik Niemiec a Obodryci i Duńczycy od traktatu w Verdun w 843 r.*, „Res Historica” 2021, 51, s. 51 i nn. Na podstawie An. Bert., pod r. 869, s. 106, można by przypuszczać, że Ludwik Młodszy zaatakował ponownie Obodrytów, ponieważ w rocznikach tych zanotowano jego wyprawę przeciw Wendom zamieszkującym okolicę Saksonii, zakończoną wprawdzie zwycięstwem, lecz kosztem wielu ofiar, ale w An. Fuld., pod r. 869, s. 68, zapisano, że Ludwik Niemiec powierzył mu armię złożoną z Sasów i Turyngów, by okiełznać zachwalstwo Serbów, z którą jego syn ich zwyciężył. Choć informacja zawarta w *Rocznikach fuldajskich* zdaje się rozwiązywać sprawę, tak jak to zakłada chociażby J. Strzelczyk (*Die Legende von Ebstorfer Märtyrern als Zeugnis über die politischen und ethnischen Verhältnisse in Nordostdeutschland im Mittelalter*, „Letopis. Jahresschrift des Instituts für sorbische Volksforschung” 1971, Reihe B, 18, 1, s. 72 oraz idem, „Męczennicy ebstorfscy”. *Dzieje kształtowania*

Z rokiem 867 wiadomości odnoszące się bezpośrednio do Obodrytów znikają z kart źródeł niemal do końca IX w. Do tego czasu, zwłaszcza za panowania Ludwika Pobożnego, istotną rolę w stosunkach monarchii karolińskiej z tym słowiańskim związkiem plemiennym odgrywali Duńczycy. Na ogół Obodryci starali się zabezpieczyć przed zagrożeniem ze strony swego północnego sąsiada poprzez sojusz z Frankami. Ten wyznacznik polityki obodryckiej okazał się zasadniczo trwały niemal do końca panowania następcy Karola Wielkiego, mimo wchodzenia Sławomira i Czedroga w sojusz z Duńczykami, którzy ze swej strony usiłowali nawet rozciągnąć swe zwierzchnictwo nad Obodrytami⁷, co wyraziło się w narzuceniu dwóm trzecim z nich trybutu przez Godfreda w 808 r.⁸ i w żądaniu Horika I odstąpienia mu przez Ludwika Pobożnego Fryzji i kraju Obodrytów w 838 r.⁹ Milczenie źródeł o Obodrytach po 867 r. skłania do bliższego przyjrzenia się działalności Normanów na obszarze królestwa Franków wschodnich po śmierci Ludwika Niemca. Być może pozwoli to na uzyskanie wskazówek odnośnie do postawy Obodrytów wobec państwa wschodniofrankijskiego.

Po zawarciu pokoju z władcami duńskimi, Zygfydem i Halbdeni, w 873 r.¹⁰ do ponownego starcia z Normanami doszło dopiero za panowania syna Ludwika Niemca. W latach 879–880 Ludwik Młodszy interweniował w państwie zachodniofrankijskim. Po odstąpieniu mu obszaru Lotaryngii, przyznanej w 870 r. w Meerssen Karolowi Łysemu¹¹, w trakcie powrotu do ojczyzny w 880 r. stoczył on z dowodzonymi przez Gotfryda

się jednej legendy zachodniosłowiańskiej, „Slavia Occidentalis” 1971, 28/29, s. 234), to jednak zastanawiające wydaje się, że *Roczniki bertyniańskie* nazwą Wendów obdarzają tylko Obodrytów i Morawian, a nie Serbów – vide: odpowiednie miejsca w tym roczniku zestawione w indeksie pod hasłem „Winedi” w *Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters*, t. VI, 2: *Quellen zur karolingischen Reichsgeschichte*, wyd. R. Buchner, Berlin 1964, s. 400. Vide też E. Mühle, *Słowianie. Rzeczywistość i fikcja wspólnoty. VI–XV wiek*, tłum. J. Janicka, Warszawa 2020, s. 285, który termin „Wendowie” traktuje jako nazwę zbiorczą Słowian mieszkających między Łabą a Odrą; vide też cytowaną przez tego autora pracę C. Lübke, *Slaven zwischen Elbe/Saale und Oder. Wenden – Polaben – Elbslaven? Beobachtungen zur Namenswahl*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” 1993, 41, s. 17 i nn.

⁷ Vide J. Sochacki, *Ludwik*, s. 45 i nn.

⁸ *Annales regni Francorum*, wyd. F. Kurze, ScRG, t. 6, Hannoverae 1895 [dalej: An. reg. Fr.], pod r. 808, s. 125 i n. *Einhardi vita Karoli Magni*, wyd. O. Holder-Egger, ScRG, t. 25, Hannoverae-Lipsiae 1911, c. 14, s. 17, gdzie wspomina się o narzuceniu trybutu wszystkim Obodrytom.

⁹ *An. Bert.*, pod r. 838, s. 16.

¹⁰ Vide J. Sochacki, *Ludwik*, s. 58 i n. oraz P. Kulesza, *Imperium Franków i wikingowie. Władcy, wodzowie, wojownicy oraz działania wojenne w IX wieku*, Oświęcim 2022, s. 50 i nn. oraz 426 i 430.

¹¹ Okoliczności tej interwencji vide: J. Sochacki, *Formowanie się wczesnośredniowiecznego państwa niemieckiego w latach 919–962*, Słupsk 2014, s. 57.

wikingami zwycięską bitwę pod Thiémon¹². Wprawdzie do wydarzenia tego doszło jeszcze na obszarze państwa zachodniofrankijskiego, ale jak wypowiedział się Przemysław Kulesza, nie było ono dziełem przypadku, ponieważ Ludwika Młodszeo, dysponującego armią zebraną przeciw kuzynom, musiały niepokoić wypadki przebywających w Gandawie wikingów na Lotaryngię¹³. Niestety jeszcze w tym samym roku inaczej potoczyły się wydarzenia w Saksonii, gdzie z rąk Normanów zginęło dwóch biskupów: Teoderyk z Minden i Markward z Hildesheimu, dwunastu hrabiów, w tym Bruno, dowódca armii, o czym świadczy przydany mu tytuł księcia¹⁴, oraz osiemnastu wasali królewskich, poza tym wielu z walczących dostało się do niewoli¹⁵. Innym skutkiem tej klęski było wtargnięcie Dalemińców, Czechów, Serbów oraz ich sąsiadów do Turynгии, gdzie jednak zostali pokonani przez hrabiego Poppona¹⁶. Miary nieszczęść dopełniło wpłynięcie jesienią 880 r. floty wikingów w deltę Renu, którzy następnie założyli obóz w Nimwegen, gdzie zostali wkrótce oblężeni przez Ludwika Młodszeo. Ostatecznie doszło do zawarcia ugody, na mocy której Normanowie w zamian za zaniechanie oblężenia zobowiązali się opuścić państwo wschodniofrankijskie¹⁷.

Również w latach 881–882 doszło do starć z wikingami. Siły Gotfryda i Zygfryda zostały pokonane przez Ludwika III zachodniofrankijskiego 3 sierpnia 881 r. pod Saucourt¹⁸, co zmusiło ich do odwrotu i powrotu do Gandawy, a następnie do założenia w listopadzie tego roku obozu w Elsloo nad Mozą¹⁹. Jeszcze tego samego roku dowodzeni przez Gotfryda i Zygfryda Normanowie zdołali dokonać straszliwych spustoszeń. Ich

¹² *An. Bert.*, pod r. 880, s. 151; *An. Fuld.*, pod r. 880, s. 94; *An. Vedast.*, pod r. 880, s. 46 oraz *Reginonis chronicon*, wyd. G.H. Pertz, MGH SS, t. 1, Hannoverae 1976 [dalej: *Reginonis*], pod r. 879, s. 590 i n.

¹³ P. Kulesza, op. cit., s. 108. Już E. Dümmler (*Geschichte des ostfränkischen Reiches*, t. 3, *Die letzten Karolinger. Konrad I*, Darmstadt 1960, s. 134) wyraził przypuszczenie, że Ludwik Młodszy mógł postanowić rozprawić się z Normanami jeszcze w Ribemont.

¹⁴ W kwestii tej vide: J. Sochacki, *Formowanie*, s. 159 i nn.

¹⁵ *An. Fuld.*, pod r. 880, s. 94. Bitwa ta miała miejsce 2 II – vide: *Thietmari Mersenburgensis episcopi chronicon*, wyd. R. Holtzmann, *Scriptores Rerum Germanicarum Nova series*, t. 9, Berlin 1935, II, 23, s. 65 i nn.

¹⁶ *An. Fuld.*, pod r. 880, s. 94 i nn. Vide też J. Strzelczyk, *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1976, s. 174.

¹⁷ *An. Fuld.*, pod r. 880, s. 96 i *Reginonis*, pod r. 881, s. 592.

¹⁸ Obszerny opis tej bitwy vide E. Dümmler, op. cit., s. 152 i nn. R. Collins, *Europa wczesnośredniowieczna 300–1000*, tłum. T. Szafranski, Warszawa 1996 (wyd. drugie: 1991), s. 360, uważa, że zwycięstwo to nie miało istotnych konsekwencji w dalszym zwalczaniu najazdów normańskich.

¹⁹ W źródłach pojawiają się cztery warianty nazwy, gdzie Normanowie rozbili swój obóz: Ascloha, Asloha, Haslon i Haslao. Część historyków identyfikuje ją właśnie z Elsloo, inni natomiast opowiadają się za Asselt – w tej sprawie vide P. Kulesza, op. cit., s. 121, gdzie zawarto obszerną literaturę przedmiotu.

ofiara padły liczne miasta i zamki, jak: Utrecht, Kolonia, Bonn, Zülpich, Jülich, Neuß i pałac w Akwizgranie, gdzie początkowo urządzili stajnię dla swych koni, a następnie podłożyli ogień, oraz okoliczne klasztory w Stablo, Malmedy, Tongern, Arras, Cambrai, Lüttich, Maastricht i Inde, czyli Corneliusmünster pod Akwizgranem, a także na początku roku następnego Prüm. W obliczu takiego zagrożenia chory Ludwik Młodszy zdecydował się wysłać przeciw Duńczykom armię, która jednak zawróciła na wieść o jego śmierci 20 stycznia 882 r. O tym wydarzeniu dowiedzieli się również Normanowie i zachęceni tym faktem zdobyli Trewir, a po spustoszeniu okolicy podpalili miasto. Następnie zaatakowali Metz, gdzie miejscowy biskup Wala usiłował stawić im opór na czele naprędce zebranych sił, jednakże zostały one rozbite 10 kwietnia pod Remich²⁰, a sam biskup poległ w walce²¹. W tych okolicznościach kwestią normańską musiał zająć się cesarz Karol III Gruby, który na żądanie możnych wschodniofrankijskich objął rządy po śmierci swego brata Ludwika Młodszego. Na zwołanym w Wormacji zgromadzeniu postanowiono wyruszyć przeciw Duńczykom, którzy następnie zostali obleżeni w swym obozie przez liczną armię frankijską. Ostatecznie przedsięwzięcie to zostało zakończone pertraktacjami. W ich efekcie Godfryd²² zdecydował się przyjąć chrzest, za co otrzymał lenna we Fryzji, posiadane niegdyś przez Rorika, oraz obiecano mu oddać Gizełę, córkę Lotara II, za żonę. Ponadto pozostałym wodzom wikingów, to jest Zygfrydowi i Vurmowi, wypłacono olbrzymią kwotę w złocie i srebrze, dzięki czemu zobowiązali się nie atakować państwa Karola III do końca jego życia oraz opuścić jego królestwo²³.

Mimo zawartej ugody doszło jeszcze w 882 r. do ataku Normanów na Deventer, a w roku następnym wpłynęli oni do Renu, pałac wiele niedawno odbudowanych miejscowości. Jednakże w tym ostatnim wypadku wielu z nich poległo w walce z arcybiskupem mogunckim Liutbertem, który zdołał nawet odbić wziętych przez nich jeńców oraz odebrać im łupy. Miary klęski najeźdźców dopełniło starcie z hrabią Henrykiem, który dowiedziawszy się, że przeciwnicy zmierają do Prüm, zgotował im całkowity pogrom²⁴. W ciągu najbliższych dwóch lat, to jest 884–885,

²⁰ P. Kulesza, *op. cit.*, s. 119.

²¹ *An. Fuld.*, pod r. 881 i 882, s. 96 i n. oraz s. 107; *Reginonis*, pod r. 881 i 882, s. 592 i n.; *An. Bert.*, pod r. 881, s. 152 oraz *An. Vedast.*, pod r. 881 i 882, s. 51.

²² P. Kulesza, *op. cit.*, s. 436, na podstawie bawarskiej kontynuacji *Roczników fuldajskich* przyjmuje, że to Zygfryd, jako najpotężniejszy z duńskich wodzów, prowadził pertraktację z Karolem III, choć w ich efekcie to Gotfryd został poddany cesarza.

²³ *An. Fuld.*, pod r. 882, s. 98 i nn. oraz 107 i nn.; *Reginonis*, pod r. 882, s. 593; *An. Bert.*, pod r. 882, s. 153 i *An. Vedast.*, pod r. 882, s. 51 i nn.

²⁴ *An. Fuld.*, pod r. 882, s. 99, pod r. 883, s. 100 i 110. Być może wydarzenia te spowodowały, że w *An. Fuld.*, pod r. 882, s. 99, zanotowano, iż po pertraktacjach Karola III Grubego z Duńczykami część Normanów pozostała w pewnej miejscowości, wyczekując okazji do

również doszło na terenie państwa wschodniofrankijskiego do starć z Normanami. W 884 r. usiłowali oni wtargnąć do Saksonii, jednakże zostali pokonani przez hrabiego Henryka²⁵. W kronice Reginona można przeczytać, że ten najazd został dokonany na polecenie Gotfryda i że Normanom z Danii udało się zdobyć Duisburg w Lotaryngii, położony nieopodal granicy z Saksonią, gdzie spędzili zimę. Naprzeciw nim rozbił swój obóz Henryk, co wiosną zmusiło agresorów do wycofania się w stronę morza²⁶. W związku z wynikłym zagrożeniem Karol III Gruby na zgromadzeniach w Kolmarze w lutym i w Wormacji w maju 884 r. wyznaczył obrońców przed wikingami²⁷. Kroki te jednak nie przeszkodziły innej grupie Normanów wnikać znad Sommy do Lotaryngii i założyć obozu pod Löwen, skąd trąpili swymi najazdami oba frankijskie królestwa. Wysłana przez cesarza przeciw nim armia nie zdołała jednak osiągnąć większych sukcesów²⁸. Jeszcze w 884 r., po śmierci Karolmana zachodniofrankijskiego (6 grudnia tego roku), jacyś Normanowie wtargnęli do Fryzji wschodniej, gdzie zostali rozgromieni pod Norden²⁹. Na początku nowego roku wikingowie wniknęli do Hespengau z zamiarem przezimowania w tym regionie, jednakże zaatakowani niespodziewanie przez arcybiskupa mogunckiego Liutberta i hrabiego Henryka musieli się wycofać do swych umocnień, które następnie zmuszeni głodem opuścili w nocy³⁰. Natomiast w połowie maja 885 r. doszło do najazdu Gotfryda, który po wypłynięciu swojej floty do Renu usiłował podporządkować własnej władzy większość tamtejszych miejscowości³¹. Także i to przedsięwzięcie zakończyło się klęską najeźdźców. Gotfryd został podstępnie zabity w trakcie rokowań, a reszta jego armii nieświadoma tego faktu kontynuowała rabunki w Saksonii, gdzie z kolei uległa Sasom wspieranym przez Fryzów³².

W roku następnym sytuacja w królestwie wschodniofrankijskim uległa na tyle uspokojeniu, że postanowiono wysłać armię złożoną z Franków

rabunków, a w *An. Bert.*, pod r. 882, s. 153, że cesarz dopuścił do ich pozostania, by pustoszyli jego królestwo i jego kuzyna.

²⁵ *An. Fuld.*, pod r. 884, s. 100.

²⁶ *Reginonis*, pod r. 884, s. 594. Vide też *An. Fuld.*, pod r. 884, s. 101.

²⁷ *An. Fuld.*, pod r. 884, s. 101.

²⁸ *Reginonis*, pod r. 884, s. 594. Vide też *An. Vedast.*, pod r. 884, s. 55 i n. oraz pod r. 885, s. 56, gdzie mowa o wyprawie przeciw Löwen. W dziele Reginona z Prüm wydarzenia te są datowane na lata 886 i 887 – vide *Reginonis*, pod r. 886 i 887, s. 596.

²⁹ *An. Fuld.*, pod r. 884 s. 101.

³⁰ *Ibidem*, pod r. 885, s. 102.

³¹ O Gotfrydzie i jego planach od czasu zawarcia przez niego pokoju w 882 r. z Karolem III Grubym vide E. Roesdahl, *Historia wikingów. Narody i cywilizacje*, tłum. F. Jaszuński, Gdańsk 2001 [wyd. pierwsze: Kopenhaga 1987], s. 177 i P. Kulesza, *op. cit.*, s. 124 oraz 439 i nn.

³² *An. Fuld.*, pod r. 885, s. 102 i nn.

wschodnich przeciw oblegającym Paryż Normanom³³. Dopiero w 891 i 892 r. doszło po raz ostatni w IX w. do starcia z Duńczykami na terenie państwa wschodniofrankijskiego. Przebywający do tej pory w Noyon Normanowie wpłynęli do Skaldy i następnie rozbili obóz w Löwen nad rzeką Dyle. Przebywający w tym czasie w Bawarii król Arnulf nakazał armii dowodzonej przez hrabiego Arnulfa i arcybiskupa mogunckiego Sunzo zatrzymać najeźdźców na linii Mozy. Ci jednak przekroczyli tę rzekę pod Lüttich i 26 czerwca 891 r. stoczyli bitwę z wojskami chrześcijan, w wyniku której polegli między innymi ich wodzowie, a następnie zdobyli obóz przeciwnika i obladowani łupem powrócili do swych okrętów. Do ponownej rozprawy z Duńczykami doszło dopiero w październiku 891 r. i to pod osobistym dowództwem króla Arnulfa. Po przekroczeniu Renu rozbił on swój obóz nad Mozą, gdzie parę dni później nadciągnęli Normanowie, którzy ponieśli druzgocącą klęskę, tracąc przy tym swych wodzów, to jest Zygfrйда i Gotfryda³⁴. Jednak ta część Normanów, która pozostała przy okrętach i z tego powodu nie wzięła udziału w starciu, wzmocniona niedobitkami ze stoczony bitwy, postanowiła spędzić zimę w Löwen³⁵. Następnie w lutym 892 r. przekroczyli oni Mozę i dokonali dotkliwych spustoszeń po lewej stronie Renu aż do Bonn. Po opuszczeniu tego miasta Duńczycy dotarli do Lannesdorf, gdzie natknęli się na oddziały przeciwnika, które jednak nie ważyły się na zaryzykowanie decydującej bitwy. Po opuszczeniu w nocy tej miejscowości najeźdźcy skierowali się przeciw klasztorowi w Prüm. Po dokonaniu zwyczajowych spustoszeń powrócili obladowani łupem do swych okrętów, a następnie opuścili królestwo wschodniofrankijskie³⁶.

W związku z powyższym następcy Ludwika Niemca musieli stawić opór systematycznym najazdom tylko ze strony sił dowodzonych przez Gotfryda i Zygfrйда. Zaznaczyć jednak należy, że ci byli bardziej zainteresowani najazdami na obszar państwa zachodniofrankijskiego, czego dowodzi stoczenie bitew pod Thiémon i Saucourt. Klęska, jakiej doznali wikingowie ze strony Ludwika III, zmusiła ich wprawdzie do wycofania się i założenia obozu w Elsloo bądź Asselt, ale po zawarciu ugody z Karolem III Grubym Gotfryd został jego lennikiem, a Zygfryd po otrzymaniu sutego okupu przeniósł się nad Skaldę, skąd trapił atakami królestwo zachodniofrankijskie. Wprawdzie Gotfryd sprowokował w 884 r. najazd

³³ *Ibidem*, pod r. 886, s. 104. Obszerny opis działań wojennych pod Paryżem vide R. Ferguson, *Młot i krzyż. Nowa historia wikingów*, tłum. T. Szlagor, Poznań 2016 [wyd. pierwsze: Londyn 2009], s. 109 i nn.

³⁴ *An. Vedast.*, pod r. 891, s. 69 i nn.; *An. Fuld.*, pod r. 891, s. 119 i nn. oraz *Reginonis*, pod r. 891, s. 602 i nn.

³⁵ *An. Vedast.*, pod r. 891, s. 70.

³⁶ *Reginonis*, pod r. 892, s. 603 i nn.

Normanów na Saksonię, ale już w roku następnym po wpłynięciu do Renu został zabity w trakcie rokowań. Natomiast Zygryd, zwłaszcza po śmierci Ludwika III, skoncentrował swoją działalność na zachodzie i ostatecznie poległ we Fryzji jesienią 887 r. Pozostałe ataki wikingów, nie wiadomo przez kogo dowodzonych, miały wybitnie rabunkowy oraz epizodyczny charakter³⁷. Wszystkie te czynniki skłaniają do wniosku, że Słowianom, a konkretnie Obodrytom, trudno byłoby znaleźć w nich sojuszników, pomijając fakt czy wikingom na tym zależało, zważywszy na obszar ich działalności, dość odległy w przeważającej części od ziem słowiańskich. Nie można jednak na tej podstawie automatycznie zakładać, że najazdy normańskie pozostawały bez jakiegokolwiek wpływu na postawę Słowian wobec państwa wschodniofrankijskiego.

Odnośnie do ostatniej uwagi nadzwyczaj interesującą jest notka *Roczników hildesheimskich* o śmierci biskupa hildeheimskiego Markwarda z rąk Słowian³⁸. Informację tę poddał dogłębnej analizie Jerzy Strzelczyk, stwierdzając, że została ona zaczerpnięta w X w. z zaginionych *Roczników hersfeldzkich*. W samych *Rocznikach hildesheimskich* zaś do czasów panowania Henryka I można znaleźć tylko pięć notek o Słowianach połabskich pod latami 844, 858, 875 i 902, natomiast obszerniejsze i wiarygodne o nich wiadomości zaczynają się dopiero od 930 r., kiedy to doszło do regularnego podboju ziem słowiańskich. W tych okolicznościach należy liczyć się z tym, że rocznikarz pod wrażeniem wydarzeń sobie współczesnych przypisał Słowianom rolę głównych przeciwników Sasów, aby podkreślić długotrwałość ich wzajemnego konfliktu. Sumując, badacz ten stwierdził, że ze źródeł nie wynika, by Słowianie brali udział w bitwie z 880 r., choć klęska Sasów miała niewątpliwie wpływ na powstanie Dalemińców, Czechów i Serbów, co potwierdzają *Roczniki fuldajskie*. Z drugiej jednak strony bunt Słowian z 869 r., będący być może reakcją na kampanię Ludwika Niemca z 858 r., oraz mająca charakter ekspedycji karnej wyprawa jego syna Ludwika Młodszego z 877 r. przeciw Linianom, a także niepewna sytuacja i trwające w pogranicznym obszarze walki, dopuszczają możliwość udziału Słowian w bitwie z 880 r. po stronie Normanów mimo braku pozytywnego poświadczenia w innych wiarygodnych źródłach³⁹. Na badaniach J. Strzelczyka oparł się Bernhard Friedmann. Jego zdaniem Słowianie uczestniczący w bitwie z 880 r. byli prawdopodobnie Obodrytami. Poza cytowaną informacją *Roczników hildesheimskich* o śmierci

³⁷ O Gotfrydzie i Zygrydzie i ich działaniach wojennych vide P. Kulesza, *op. cit.*, s. 107 i nn., 173, 434 i nn.

³⁸ Vide *An. Hild.*, pod r. 875, s. 19. Data śmierci Markwarda podana przez *Roczniki hildesheimskie* jest błędna, ponieważ poległ on w Saksonii w bitwie z Normanami w 880 r. – vide przyp. 15.

³⁹ J. Strzelczyk, *Die Legende*, s. 68 i n. oraz idem, *Męczennicy*, s. 230 i nn.

Markwarda usiłował on uprawdopodobnić swój wniosek dążeniem monarchii wschodniofrankijskiej do utrzymania w zależności trybutarnej plemion słowiańskich, czego wybitnie dowodzą wydarzenia z 877 r., w których mieli też maczać palce Obodrycy. Ponadto około 880 r. skończyła się polityka władców duńskich polegająca na utrzymaniu pokojowych stosunków ze wschodnimi Karolingami, a zatem pragnąc rozszerzyć swą strefę wpływów, potrzebowali oni pomocy wojskowej Obodrytów lub przynajmniej ich życzliwej neutralności⁴⁰.

Teza B. Friedmanna jest jednak trudna do utrzymania. Jak zaznaczył J. Strzelczyk, od 873 r. na granicy sasko-duńskiej panował pokój i od tego czasu nie było informacji o żadnych walkach, podobnie po 880 r.⁴¹, czego należałoby oczekiwać, gdyby Zygryd zdecydował się na zmianę dotychczasowej polityki. W tych okolicznościach należy przyjąć, że Sasi w 880 r. stoczyli bitwę z bliżej nieokreślonymi Normanami, którzy najprawdopodobniej przybyli z zachodu⁴². Nie wiadomo, czy przywódcą najeźdźców był Zygryd, choć jest to możliwe, jeśli przyjmiemy jego identyczność z normańskim wodzem tego samego imienia⁴³, współdziałającym z Gotfrydem⁴⁴. Być może w omawianej bitwie wzięli też udział jacyś Słowianie, ale raczej nie Obodrycy, ponieważ, tak jak w wypadku Duńczyków, nie ma danych, jakoby od 867 r. toczyli oni walki z państwem wschodniofrankijskim. Ponadto należy podkreślić, że ten wypadek wikingów miał epizodyczny charakter, co raczej nie sprzyjało podejmowaniu przez

⁴⁰ B. Friedmann, *Untersuchungen zur Geschichte des abodritischen Fürstentums bis zum Ende des 10. Jahrhunderts*, w: *Giessener Abhandlungen zur Agrar- und Wirtschaftsforschung des europäischen Ostens*, t. 137, Berlin 1986, s. 156 i nn.

⁴¹ J. Strzelczyk, *Die Legende*, s. 67 oraz idem, *Męczennicy*, s. 227. Tenże badacz zaznacza, że W. Vogel, *Die Normannen und das fränkische Reich bis zur Gründung der Normandie (799–911)*, Heidelberg 1906, s. 277 i przyp. 3 na te same stronie, słusznie sądzi, że gdyby w 880 r. ataku dokonali Duńczycy z północy, to tak długi pokój na granicy sasko-duńskiej byłby niemożliwy.

⁴² W. Vogel, *op. cit.*, s. 278, przypuszcza, że byli to prawdopodobnie ci wikingowie, którzy w 880 r. pojawili się nad dolnym Renem i następnie obwarowali się w królewskim pałacu w Nimwegen. J. Strzelczyk, *Męczennicy*, s. 229, uważa, że hipoteza ta nie da się udowodnić.

⁴³ P. Kulesza, *op. cit.*, s. 430 i nn., w razie identyczności obu Zygrydów dochodzi do wniosku, że Ludwik Niemiec wywiązał się z danego Rorikowi słowa w 873 r. i pomógł mu objąć rządy w Danii, co mogło mieć miejsce przed 878 r. Odnośnie do wygnania Zygryda z Danii vide s. 444. Vide też P. Line, *Wikingowie. Wojownicy północy*, tłum. K. Skawran, Łódź 2016 [wyd. pierwsze: 2014], s. 137, który zaznacza, że w IX w. kampaniami nie dowodzili ci sami ludzie, którzy rządili w Skandynawii, choć skandynawscy królowie mogli przykładać rękę do plądrowania handlowych emporiów w północnej Europie.

⁴⁴ Tak przypuszcza H. Harthausen, *Die Normanneneinfälle in Elb- und Wesermündungsgebiet mit besonderer Berücksichtigung der Schlacht von 880*, „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Niedersachsens” 1966, 68, s. 59 i n. Także w tym wypadku zgłosił wątpliwości J. Strzelczyk, *Męczennicy*, s. 230, natomiast B. Friedmann, *op. cit.*, s. 162, przyp. 582, uważa to za prawdopodobne.

Obodrytów działań wojennych na szerszą skalę, ponieważ w konsekwencji skazywałyoby to ich na dalsze prowadzenie wojny w osamotnieniu.

Do końca lat osiemdziesiątych IX w. źródła nie zawierają żadnych informacji o niepokojach na północnej granicy państwa wschodniofrankijskiego. Wyjątek stanowią tu tylko *Roczniki hildesheimskie*, które pod rokiem 885 odnotowały śmierć z rąk Słowian biskupa Wulfhera z Minden i wielu innych⁴⁵. B. Friedmann jest zdania, że skoro w tym czasie stosunki między Arnulfem Karynckim i Świętopełkiem morawskim uległy poprawie⁴⁶, to w rachubę nie wchodzi plemiona słowiańskie zależne od tego drugiego⁴⁷, czyli zapewne również Serbowie. Zatem pozostają tylko Hawelanowie lub, co bardziej prawdopodobne, Obodryci⁴⁸.

I tym razem wywody B. Friedmanna nie wydają się do końca przekonujące. Przede wszystkim nie wystąpił w tym czasie żaden z czynników, którymi badacz ten motywował aktywność wojenną Obodrytów, czyli wojny potomków Ludwika Niemca z państwem wielkomorawskim lub powstania innych Słowian. Inaczej nieco przedstawiała się sprawa z najazdami Normanów, którzy, jak zaznaczono powyżej, wtargnęli nawet dwukrotnie do Saksonii, w 884 i 885 r., gdzie zostali jednak pobici. Wydarzenia te mogły oczywiście stanowić dla Obodrytów impuls do podjęcia działań wojennych. Że jednak tak nie było, świadczą zgromadzenia w Kolmarze i Wormacji w 884 r., na których podjęto decyzje w sprawie obrony kraju tylko przed Normanami oraz, co ważniejsze, wysłanie w 886 r. armii Franków wschodnich pod wodzą hrabiego Henryka na zachód z odsieczą dla oblężonego Paryża. Ten ostatni fakt w połączeniu z milczeniem

⁴⁵ *An. Hild.*, pod r. 885, s. 19. Vide też *Annales Altahenses maiores*, wyd. L.B. ab Oefele, MGH SS, t. 20, Hannoverae 1989, pod r. 885, s. 785; *Annales Magdeburgenses*, wyd. G.H. Pertz, MGH SS, t. 16, Hannoverae 1994, pod r. 885, s. 140 i *Annalista Saxo*, wyd. G. Waitz, MGH SS, t. 6, Hannoverae 1980, pod r. 886, s. 586. Biskup Wulfher poległ 15 IX 886 r. – vide A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, t. 2, Leipzig 1912, s. 812.

⁴⁶ W 884 r. doszło do zawarcia pokoju Karola III Grubego ze Świętopełkiem, a rok później z Arnulfem Karynckim – vide *An. Fuld.*, pod r. 884 i 885, s. 113 i nn. oraz *Herimanni Augiensis chronicon*, wyd. G.H. Pertz, MGH SS, t. 5, Hannoverae 1985, pod r. 884, s. 108. Odnośnie do tych wydarzeń vide I. Panic, *Ostatnie lata Wielkich Moraw*, Katowice 2003, s. 22 i nn.

⁴⁷ O podbojach Świętopełka vide skrótoowo J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988, s. 50. Za podporządkowaniem przez niego Serbów opowiadają się H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. IV, Warszawa 1970, s. 357 i nn.; K. Polek, *Państwo wielkomorawskie i jego sąsiedzi*, Kraków 1994, s. 52; idem, *Północna i zachodnia granica Państwa Wielkomorawskiego w świetle badań historycznych*, w: *Śląsk i Czechy a kultura wielkomorawska*, red. K. Wachowski, Wrocław 1997, s. 14; A. Paner, *Przemysłidzi. Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara. Ludzie i wydarzenia w latach 872–1278*, Gdańsk 2008, s. 18 i 20 oraz J. Strzelczyk, *Słowianie Połabscy*, Poznań 2013, s. 46. Przeciwnie takiemu pogładowi wypowiedzieli się natomiast G. Labuda, *O obrzędach słowiańskim w Polsce południowej, czyli Kraków biskupi przed rokiem 1000*, w: idem, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988, s. 119 i nn. i I. Panic, *op. cit.*, s. 81.

⁴⁸ B. Friedmann, *op. cit.*, s. 165. Podobnie wyraził się już wcześniej E. Dümmler, *op. cit.*, s. 333.

źródeł o wyprawie odwetowej przeciw Obodrytom świadczy najdobitniej o panującym spokoju na granicy sasko-słowiańskiej. Takiemu wnioskowi zdaje się przeczyć notka zawarta w *Rocznikach hildesheimskich* o śmierci Wulfhera wraz z wieloma innymi, co sugerowałoby kampanię wojenną przeprowadzoną nie tylko siłami jednego biskupstwa. Taka możliwość jest jednak trudna do przyjęcia, ponieważ wszystkie wcześniejsze wyprawy przeciw Obodrytom, podjęte pod osobistym dowództwem króla lub jego syna i ewentualnie pod rozkazami wydelegowanego wodza, znajdowały wzmiankę w źródłach, co, jak już zaznaczono, w tym wypadku nie miało miejsca. Zatem pozostaje przyjąć, że Wulfher wraz z podległymi sobie wojskami wyprawił się przeciw bliżej nieokreślonym Słowianom, wszczynającym być może niepokoje w obszarze pogranicznym⁴⁹. Dotkliwa klęska biskupa z Minden świadczy o tym, że nie docenił on przeciwnika, który okazał się znacznie silniejszy. Mimo to nie można mówić tu o Obodrytach, ponieważ ich pokonanie wymagało poważniejszych sił, pozostających do dyspozycji co najmniej jednego plemienia, w tym wypadku Sasów⁵⁰. Wulfher musiał być tego świadom i dlatego jest mało prawdopodobne, by ważył się on na starcie z Obodrytami bez odpowiedniego wsparcia.

Po raz pierwszy po 867 r. ciszę o Obodrytach przerwały *Roczniki fuldajskie*. Zanotowano tam mianowicie, że pod koniec maja 889 r. miało miejsce zgromadzenie w Forchheim, dokąd przybyły liczne poselstwa, między innymi Normanów z północy oraz Słowian. Następnie postanowiono wyruszyć przeciw Obodrytom, jednakże ekspedycja ta nie zakończyła się sukcesem⁵¹. Na podstawie tej notki można stwierdzić, że odnośnie do Normanów chodzi o Duńczyków oraz że wśród poselstw słowiańskich zabrakło Obodrytów, co było właśnie powodem podjęcia przeciw nim wyprawy wojennej. Dalsze wnioski noszą niestety tylko hipotetyczny charakter. I tak zwraca uwagę, że Arnulf Karyncki zaraz po przejęciu władzy w 887 r. poświęcił całą swą energię na uregulowanie stosunków z pretendującymi do władzy królewskiej możliwymi spoza rodu Karolingów. W 888 r. porozumiał się z Odonem w Wormacji, Rudolfem w Ratyzbonie i Berengarem w Trydencie, uznając ich królewski tytuł, dzięki czemu zajął wobec nich pozycję nadrzędną, zapewniającą

⁴⁹ B. Friedmann, *op. cit.*, s. 167, dopuszcza też możliwość śmierci Wulfhera dopiero w 889 r.

⁵⁰ Vide np. *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxonicarum libri tres*, wyd. P. Hirsch, ScRG, t. 60, Hannoverae 1935, III, 44, s. 123, który odnośnie do bitwy na Lechowym Polu 10 VIII 955 r. zanotował, że wzięło w niej udział tylko niewielu Sasów, ponieważ groziła wtedy wojna ze Słowianami.

⁵¹ *An. Fuld.*, pod r. 889, s. 118.

mu przynajmniej honorowe zwierzchnictwo⁵². Po uregulowaniu sytuacji w zachodniej części imperium frankijskiego oraz w Italii Arnulf być może uznał, że przyszła teraz kolej na podobne pociągnięcia na wschodzie. Można domniemywać, że Duńczycy i Słowianie zostali w tym celu zaproszeni do przybycia na zgromadzenie we Forchheim, gdzie doszło do zawarcia obustronnego pokoju. Odrzucenie tej oferty równało się wypowiedzeniu wojny, z czego Obodryci musieli sobie zdawać sprawę. Powstaje zatem pytanie, co mogło ich do tego skłonić? Podboje Świętopełka morawskiego w rejonie południowej Połabszczyzny wskazują, że wśród poselstw słowiańskich zabiegających z sukcesem w Forchheim o pokój najważniejszym mogło być przedstawicielstwo Wioletów⁵³, zatem odpadliby oni jako potencjalni sprzymierzeńcy Obodrytów. Tak samo przedstawiała się kwestia z północnymi sąsiadami tych ostatnich, czyli z Duńczykami. Także w tym czasie panował pokój między państwem wschodniofrankijskim a wielkomorawskim, czego dowodzi spotkanie Arnulfa Karyńskiego ze Świętopełkiem na początku 890 r. Z drugiej jednak strony fakt skierowania przez króla poselstwa do władcy morawskiego w 891 r., celem odnowienia stosunków pokojowych, świadczy, że ulegały one z nieznanых powodów pogorszeniu. Niestety, mimo starań Arnulfa, który miał nadzieję na poprawę wzajemnych relacji, doszło do otwartego konfliktu. Bezpośrednim powodem wybuchu wojny było niestawienie się Świętopełka na umówione spotkanie w 892 r., co pociągnęło za sobą wyprawy wojenne na Morawy w 892 i 893 r.⁵⁴ Nawet jeśli nieporozumienia między państwem wschodniofrankijskim a wielkomorawskim ujawniły się przed 890 r., to wątpliwym wydaje się, żeby wiedzieli o tym Obodryci, ponieważ do działań wojennych, ujawniających ten stan rzeczy, doszło dopiero w 892 r., a zatem wydarzenia te nie mogły mieć wpływu na ich postawę wobec Arnulfa Karyńskiego⁵⁵. W tych okolicznościach wypada zgodzić się z wnioskami B. Friedmanna, że władcy wschodniofrankijskiemu

⁵² Szerzej vide J. Sochacki, *Formowanie*, s. 62 i nn. Kwestia Ludwika, syna Ermengardy, wdowy po Bosonie została rozwiązana w 890 r., a sprawa Karola Prostaka wyłoniła się dopiero w styczniu 893 r.

⁵³ H. Ludat, *Brandenburg und die Havellerdynastie*, w: idem, *An Elbe und Oder um das Jahr 1000. Skizzen zur Politik des Ottonenreiches und der slavischen Mächte in Mitteleuropa*, Köln-Wien 1971, s. 9 i nn., uważa, że w tym czasie wśród Wioletów najpotężniejszym organizmem politycznym byli Hawelanowie, rządzeni przez rodzimą dynastię rezydującą w Brennie. Tak samo uważa L. Dralle, *Slavische Herrschaft zwischen mittlerer Elbe und Oder vom 8. Bis 10. Jahrhundert*, „*Slavia Antiqua*” 1980, 27, s. 43 i nn.

⁵⁴ Vide *An. Fuld.*, pod r. 891, 892 i 893, s. 119, 121 i n.; *Annales Alamannici*, wyd. G.H. Pertz, MGH SS, t. 1, Hannoverae 1826, pod r. 892 i 893, s. 52 i n. Vide też *Reginonis*, pod r. 890, s. 601. Krótkie omówienie tych wydarzeń, vide: E. Dümmler, *op. cit.*, s. 338, 353 i 362; K. Polek, *Państwo*, s. 58 i nn. oraz I. Panic, *op. cit.*, s.120 i nn.

⁵⁵ B. Friedmann, *op. cit.*, s. 166, uważa za prawdopodobny jedynie sojusz Obodrytów z Linianami.

udało się izolować swych niepokornych przeciwników, którzy mogli jednak liczyć na neutralność Duńczyków i względnie Wioletów⁵⁶. Ponadto pewności siebie mogły dodawać Obodrytom napięte w tym czasie stosunki Arnulfa Karyńskiego z wiodącymi rodami Saksonii i Turyngii oraz to, że byli oni najprawdopodobniej zjednoczeni pod jednolitą władzą książęcą, co wynika z rozmachu zorganizowanej przeciw nim wyprawy z 889 r., i tym samym mogli przeciwstawić inwazji całą swoją potęgę⁵⁷.

Postawa Obodrytów w 889 r., skazująca ich na konfrontację z państwem wschodniofrankijskim, jest równie zaskakująca jak wiadomość o ich pojawieniu się przed Arnulfem Karyńskim w Salz w 895 r. z propozycją zawarcia pokoju. Król po przyjęciu prezentów i wysłuchaniu poselstwa postanowił zaakceptować wystosowaną ofertę, po czym pozwolił im opuścić swój dwór⁵⁸. Wydaje się wątpliwe, by wpływ na zmianę postawy Obodrytów miała śmierć Świętopełka w 894 r.⁵⁹ Bardziej prawdopodobnym jest, że oddziaływały tu zmiany, które zaszły w Danii. Jak stwierdzono powyżej, w październiku 891 r. Arnulfowi Karyńskiemu udało się pokonać Normanów, którzy w stoczonej bitwie utracili nawet swoich wodzów, to jest Gotfryda i Zygryda. Zgodnie z przekazem Adama bremeńskiego po ich śmierci władzę w Danii miał przejąć niejaki Helgi⁶⁰. W związku z tą informacją wyłaniają się dwie trudności. Po pierwsze władcy wikingów o tych imionach zginęli już wcześniej, czyli w 885 i 887 r. Być może *Roczniki fuldajskie* i powtarzający za nimi Adam podały faktyczne imiona wodzów normańskich, prawdopodobnie synów lub członków rodziny poległych przywódców, ale całkowitej pewności w tym względzie nie ma⁶¹. Na to, że jednak w bitwie z października 891 r. mogli zginąć dowódcy wikingów, bez względu na to, jakie nosili imiona, świadczą przekazy *Roczników vedastyńskich* i Reginona, donoszących o niemal kompletnej rzezi najeźdźców urządzonej przez króla Arnulfa⁶². Po drugie siły dowodzone przez Gotfryda i Zygryda stacjonowały najpierw w Noyon, co jeszcze nie budzi zdziwienia, ponieważ po zawarciu pokoju w 889 r. mogli oni sobie najwidoczniej pozwolić na tak daleki wypad, ale wkroczenie na teren państwa wschodniofrankijskiego równało się zerwaniu

⁵⁶ *Ibidem*, s. 165 i nn.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 166 i nn.

⁵⁸ *An. Fuld.*, pod r. 895, s. 126.

⁵⁹ Tak chce przynajmniej B. Friedmann, *op. cit.*, s. 168.

⁶⁰ *Adami gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*, wyd. B. Schmeidler, ScRG, t. 2, Hannoverae–Lipsiae 1917 [dalej: Adami], I, 47, schol. 8, s. 47 i I, 48, s. 48.

⁶¹ Vide: P. Kulesza, *op. cit.*, s. 177, który powołuje się jeszcze na G. Halsalla, *Wojna a społeczeństwo w barbarzyńskiej Europie Zachodniej 450–900*, tłum. K. Ziółkowski, Oświęcim 2015 [wyd. pierwsze: Routledge 2003], s. 288, wyrażającemu podobne wątpliwości co do relacji *Roczników fuldajskich*.

⁶² Vide: *An. Vedast.*, pod r. 891, s. 70 i *Reginonis*, pod r. 891, s. 603.

tego porozumienia i wznowieniu stanu wojny. Co mogło do tego skłonić władców normańskich, nie da się wyjaśnić.

Mimo zasygnalizowanych zawiłości należy poważnie podejść do informacji podanych przez Adama, ponieważ jak sam stwierdził, pozyskał je od króla duńskiego Swena Estrydsena, na którego dworze istniała najwidoczniej jeszcze pamięć o tych odległych wydarzeniach⁶³. W tym kontekście zainteresowanie budzi dalsza część wypowiedzi kronikarza z Bremy, donoszącego o pokonaniu Helgi przez Olafa ze Szwecji, dzięki czemu zyskał panowanie nad Danią. Zgodnie z narracją B. Friedmanna, z którą wypada się zgodzić, Olaf wykazywał zainteresowanie dalszym rozbudowywaniem swych wpływów w kierunku południowym, czyli na ziemi Obodrytów⁶⁴. Wskazuje na to pojawienie się imienia Sederyk, nordyjskiego pochodzenia⁶⁵, w rodzie książąt węgryjskich⁶⁶, oraz poświadczające skandynawskie wpływy wykopaliska w Starogardzie⁶⁷, gdzie odnaleziono cmentarz, najprawdopodobniej przeznaczony dla tejże dynastii. Nawiązanie przez Olafa związków rodzinnych z panującym rodem w Wagrii i związane z tym konflikty mogły skłonić księcia obodryckiego do szukania pokoju z Arnulfem Karynckim⁶⁸.

W wyniku przeprowadzonego postępowania badawczego należy stwierdzić przede wszystkim, że kwestia duńska nie miała zasadniczego wpływu na postawę Obodrytów wobec państwa wschodniofrankijskiego. Spowodowane to było skoncentrowaniem działalności Normanów w zachodniej części imperium karolińskiego oraz rabunkowym i epizodycznym charakterem ich aktywności na wschodzie. Nie bez znaczenia jest też fakt zawarcia przez Duńczyków pokoju z Arnulfem Karynckim w 889 r., co wykluczało jakiegokolwiek ich poparcie w tym roku dla Obodrytów. Z tych też względów nie wydaje się, by ci ostatni przejawiali

⁶³ Swen Estrydsen poinformował jeszcze Adama bremeńskiego, że po Olafie w Danii rządził Sigerich. Vide: *Adami*, I, 52, s. 53.

⁶⁴ Vide też P.G. Foote, D.M. Wilson, *Wikingowie*, tłum. W. Niepokólczycki, Warszawa 1975, s. 40 i nn.

⁶⁵ Zdaniem W.H. Fritze, *Probleme der abodritischen Stammes- und Reichsverfassung und ihrer Entwicklung vom Stammesstaat zum Herrschaftsstaat*, w: *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*, wyd. H. Ludat, Giesen 1960, s. 152 i nn., nazwa Wagrow wywodzi się z języka staronordyjskiego „vag”, oznaczającego zatokę morską. Dalej badacz ten zaznacza, że nie jest pewne, czy Wagrowie przyjęli tę nazwę. Jej zachowane formy wskazują tylko na przejście staronordyjskiej praformy przez Sasów. Gdyby jednak Wagrowie używali tej nazwy, to nie mogłoby to się stać przed pierwszym okresem duńskiej preponderancji, czyli od około 840 r. do pierwszych dziesięcioleci X w.

⁶⁶ O Sederyku wspomina dwukrotnie *Adami*, II, 26, s. 86 i II, 60, s. 119. Był on najprawdopodobniej synem księcia Żelibora, zmarłego w 967 r. – vide: W.H. Fritze, *op. cit.*, s. 161 i B. Friedmann, *op. cit.*, s. 171 i nn.

⁶⁷ Tu vide też W. H. Fritze, *op. cit.*, s. 177.

⁶⁸ B. Friedmann, *op. cit.*, s. 169 i nn.

aktywność wojenną w 880 r. i 886 r.⁶⁹ Ponadto, poza milczeniem źródeł na ten temat, za biernością Obodrytów przemawia podjęcie przeciw nim wyprawy przez Arnulfa Karyńskiego w 889 r., nie z powodu dokonanych przez nich spustoszeń w Saksonii, lecz niestawienia się w Forchheim. Taka postawa Obodrytów mogła wynikać z zaangażowania się następców Ludwika Niemca w walce z Normanami, prowadzonej przez nich polityki wobec państwa zachodniofrankijskiego oraz w Italii. Niestety nic nie wiadomo o tym, jaką rolę w tym względzie mogły mieć stosunki wewnętrzne u Obodrytów⁷⁰. Do zmiany w tej polityce doszło dopiero w 895 r., kiedy zagrożeni ze strony Olafa Obodryci pojawili się w Salz i zawarli pokój z Arnulfem Karyńskim. Ceną jego uzyskania było zapewne zobowiązanie się do płacenia trybutu⁷¹, co najpewniej nie trwało długo, skoro do wznowienia tej opłaty doszło dopiero za panowania Henryka I⁷².

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Printed sources (Źródła drukowane)

Adami gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum, wyd. B. Schmeidler, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 2, Hannoverae–Lipsiae 1917.

Annales Alamannici, wyd. G.H. Pertz, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 1, Hannoverae 1826.

Annales Altahenses maiores, wyd. L.B. ab Oefele, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 20, Hannoverae 1989.

Annales Bertiniani, wyd. G. Waitz, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 5, Hannoverae 1883.

⁶⁹ W literaturze przedmiotu na temat Obodrytów po śmierci Ludwika Niemca skrótko wzmiankuje się o nich i związanych z nimi wydarzeniach w latach 880, 889 oraz 895. Vide np. A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców. Od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Kraków 2004, s. 60 i P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich*, t. 1, Wrocław 2017, s. 121. Natomiast S. Epperlein, *Die Kämpfe zwischen Slawen, Franken und Sachsen und die fränkische Eroberungspolitik*, w: *Die Slawen in Deutschland*, wyd. J. Herrmann, Berlin 1970, s. 270, wyraził się tylko ogólnikowo, że po 876 r. aktywność następców Ludwika Niemca koncentrowała się przeciw państwu wielkomorawskiemu.

⁷⁰ J. Strzelczyk, *Zapomniane narody Europy*, Wrocław 2006, s. 241, jest zdania, że bierność polityczna Obodrytów przemawia za ich osłabieniem i brakiem rzeczywistej jedności, choć na zewnątrz nadal byli postrzegani jako pewna całość.

⁷¹ Tak przypuszcza H. Jäger, *Rechtliche Abhängigkeitsverhältnisse der östlichen Staaten vom Fränkisch-Deutschen Reich (Ende des 8. bis Ende des 11. Jahrhunderts)*, Gelnhausen 1960, s. 12, przyp. 41. Natomiast I. Scheidning-Wulkopf, *Lehnsherrliche Beziehungen der fränkisch-deutschen Könige zu anderen Staaten vom 9. bis zum Ende des 12. Jahrhunderts*, Marburg 1948, s. 19 i nn., stwierdza tylko, że Obodryci wydobyli się ze stosunku trybutarnego, ponieważ byli uprzywilejowanymi sojusznikami państwa frankijskiego.

⁷² Odnośnie do tego problemu vide: J. Sochacki, *Rywalizacja o prymat między Związkiem Obodryckim a Lucickim w X w.*, „Studia Elckie” 2019, 21, 4, s. 547 i nn.

- Annales Fuldenses sive Annales regni Francorum Orientalis*, wyd. G.H. Pertz, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 7, Hannoverae 1891.
- Annales Hildesheimenses*, wyd. G. Waitz, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 8, Hannoverae 1878.
- Annales Magdeburgenses*, wyd. G.H. Pertz, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 16, Hannoverae 1994.
- Annales Quedlinburgenses*, wyd. G.H. Pertz, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 3, Hannoverae 1839.
- Annales regni Francorum*, wyd. F. Kurze, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 6, Hannoverae 1895.
- Annales Xantenses et Annales Vedastini*, wyd. B. von Simson, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 12, Hannoverae–Lipsiae 1909.
- Annales Weissenburgenses*, wyd. G.H. Pertz, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 3, Hannoverae 1839.
- Annalista Saxo*, wyd. G. Waitz, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 6, Hannoverae 1980.
- Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters*, t. VI, 2: *Quellen zur karolingischen Reichsgeschichte*, wyd. R. Buchner, Berlin 1964.
- Einhardi vita Karoli Magni*, wyd. O. Holder-Egger, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 25, Hannoverae–Lipsiae 1911.
- Herimanni Augiensis chronicon*, wyd. G.H. Pertz, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 5, Hannoverae 1985.
- Lamberti annales*, wyd. G.H. Pertz, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 3, Hannoverae 1839.
- Reginonis chronicon*, wyd. G.H. Pertz, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 1, Hannoverae 1976.
- Thietmari Mersenburgensis episcopi chronicon*, wyd. R. Holtzmann, *Scriptores Rerum Germanicarum Nova series*, t. 9, Berlin 1935.
- Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxonicarum libri tres*, wyd. P. Hirsch, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 60, Hannoverae 1935.

Studies (Opracowania)

- Babij P., *Wojskowość Słowian Połabskich*, t. 1, Wrocław 2017.
- Collins R., *Europa wczesnośredniowieczna 300–1000*, tłum. T. Szafrąński, Warszawa 1996 [wyd. drugie: 1991].
- Dralle L., *Slavische Herrschaft zwischen mittlerer Elbe und Oder vom 8. Bis 10. Jahrhundert*, „*Slavia Antiqua*” 1980, 27.
- Dümmler E., *Geschichte des ostfränkischen Reiches*, t. 3, *Die letzten Karolinger. Konrad I*, Darmstadt 1960.
- Epperlein S., *Die Kämpfe zwischen Slawen, Franken und Sachsen und die fränkische Eroberungspolitik*, w: *Die Slawen in Deutschland*, wyd. J. Herrmann, Berlin 1970.
- Ferguson R., *Młot i krzyż. Nowa historia wikingów*, tłum. T. Szlagor, Poznań 2016 [wyd. pierwsze: Londyn 2009].
- Foote P.G., Wilson D.M., *Wikingowie*, tłum. W. Niepokólczycki, Warszawa 1975.
- Friedmann B., *Untersuchungen zur Geschichte des abodritischen Fürstentums bis zum Ende des 10. Jahrhunderts*, w: *Giessener Abhandlungen zur Agrar- und Wirtschaftsforschung des europäischen Ostens*, t. 137, Berlin 1986.

- Fritze W.H., *Probleme der abodritischen Stammes- und Reichsverfassung und ihrer Entwicklung vom Stammesstaat zum Herrschaftsstaat*, w: *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*, wyd. H. Ludat, Giesen 1960.
- Halsall G., *Wojna a społeczeństwo w barbarzyńskiej Europie Zachodniej 450–900*, tłum. K. Ziółkowski, Oświęcim 2015 [wyd. pierwsze: Routledge 2003].
- Harthausen H., *Die Normanneneinfälle in Elb- und Wesermündungsgebiet mit besonderer Berücksichtigung der Schlacht von 880*, „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Niedersachsens” 1966, 68.
- Hauck A., *Kirchengeschichte Deutschlands*, t. 2, Leipzig 1912.
- Jäger H., *Rechtliche Abhängigkeitsverhältnisse der östlichen Staaten vom Fränkisch-Deutschen Reich (Ende des 8. bis Ende des 11. Jahrhunderts)*, Gelnhausen 1960.
- Kulesza P., *Imperium Franków i wikingowie. Władcy, wodzowie, wojownicy oraz działania wojenne w IX wieku*, Oświęcim 2022.
- Labuda G., *O obrządku słowiańskim w Polsce południowej, czyli Kraków biskupi przed rokiem 1000*, w: idem, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988.
- Line Ph., *Wikingowie. Wojownicy północy*, tłum. K. Skawran, Łódź 2016 [wyd. pierwsze: 2014].
- Lübke Ch., *Slaven zwischen Elbe/Saale und Oder. Wenden – Polaben – Elbslaven? Beobachtungen zur Namenswahl*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” 1993, 41.
- Ludat H., *Brandenburg und die Havellerdynastie*, w: idem, *An Elbe und Oder um das Jahr 1000. Skizzen zur Politik des Ottonenreiches und der slawischen Mächte in Mitteleuropa*, Köln–Wien 1971.
- Łowmiański H., *Początki Polski*, t. IV, Warszawa 1970.
- Mühle E., *Słowianie. Rzeczywistość i fikcja wspólnoty VI–XV wiek*, tłum. J. Janicka, Warszawa 2020.
- Paner A., *Przemysłidzi. Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara. Ludzie i wydarzenia w latach 872–1278*, Gdańsk 2008.
- Panic I., *Ostatnie lata Wielkich Moraw*, Katowice 2003.
- Polek K., *Państwo wielkomorawskie i jego sąsiedzi*, Kraków 1994.
- Polek K., *Północna i zachodnia granica Państwa Wielkomorawskiego w świetle badań historycznych*, w: *Śląsk i Czechy a kultura wielkomorawska*, red. K. Wachowski, Wrocław 1997.
- Roesdahl E., *Historia wikingów. Narody i cywilizacje*, tłum. F. Jaszuński, Gdańsk 2001 [wyd. pierwsze: Kopenhaga 1987].
- Scheidning-Wulkopf I., *Lehnsherrliche Beziehungen der fränkisch-deutschen Könige zu anderen Staaten vom 9. bis zum Ende des 12. Jahrhunderts*, Marburg 1948.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988.
- Sochacki J., *Formowanie się wczesnośredniowiecznego państwa niemieckiego w latach 919–962*, Słupsk 2014.
- Sochacki J., *Rywalizacja o prymat między Związkiem Obodryckim a Lucickim w X w.*, „Studia Elckie” 2019, 21, 4.
- Sochacki J., *Ludwik Niemiec a Obodryci i Duńczycy od traktatu w Verdun w 843 r.*, „Res Historica” 2021, 51.
- Strzelczyk J., *Die Legende von Ebstorfer Märtyrern als Zeugnis über die politischen und ethnischen Verhältnisse in Nordostdeutschland im Mittelalter*, „Letopis. Jahresschrift des Instituts für sorbische Volksforschung” 1971, Reihe B, 18, 1.
- Strzelczyk J., *„Męczennicy ebstorfscy”. Dzieje kształtowania się jednej legendy zachodniosłowiańskiej*, „Slavia Occidentalis” 1971, 28/29.

- Strzelczyk J., *Zapomniane narody Europy*, Wrocław 2006.
- Strzelczyk J., *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1976.
- Strzelczyk J., *Słowianie Połabscy*, Poznań 2013.
- Turasiewicz A., *Dzieje polityczne Obodryców. Od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Kraków 2004.
- Vogel W., *Die Normannen und das fränkische Reich bis zur Gründung der Normandie (799–911)*, Heidelberg 1906.

NOTA O AUTORZE

Jarosław Sochacki – dr hab., pracownik Zakładu Historii Średniowiecznej Instytutu Historii Akademii Pomorskiej w Słupsku. Zajmuje się historią wczesnego średniowiecza Polski, Niemiec i Słowiańszczyzny Połabskiej na przestrzeni od IX do XI w. Autor książek: *Stosunki publicznoprawne między państwem polskim a Cesarstwem Rzymskim w latach 963–1102* (Wodzisław Śląski 2014, wyd. 2) oraz *Formowanie się wczesnośredniowiecznego państwa niemieckiego w latach 919–962* (Słupsk 2014), jak też artykułów naukowych odnoszących się do wymienionych zagadnień.

ABOUT THE AUTHOR

Jarosław Sochacki – associate professor, employed in the Department of Medieval History in the Institute of History at the Pomeranian Academy in Słupsk. He specialises in history of Early Middle Ages in Poland, Germany, and Polabian Slavdom between the 9th to 11th century. Author of books *Stosunki publicznoprawne między państwem polskim a Cesarstwem Rzymskim w latach 963–1102* (Wodzisław Śląski 2014, 2nd edition) and *Formowanie się wczesnośredniowiecznego państwa niemieckiego w latach 919–962* (Słupsk 2014), as well as academic articles on the abovementioned topics.